

Sygn. akt: I C 730/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lubin, dnia 18 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Maja Rasala – Talaga

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Halczak

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2016r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z **powództwa O. J. i M. J.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powódki **O. J.** kwotę **75.000,00 zł** (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 06.12.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powoda **M. J.** kwotę **55.000,00 zł** (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 06.12.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powódki **O. J.** kwotę 7.760,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powoda **M. J.** kwotę 6.760,71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 730/15

UZASADNIENIE

Powodowie O. J. i M. J. domagali się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na skutek śmierci osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. odpowiednio:

- O. J. kwoty 75.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 06.12.2014r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł,

- M. J. kwoty 55.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 06.12.2014r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, iż w dniu 22.03.2003r. na trasie (...) R. J. (1) naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki v. (...) o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), pokonując prawoskrętny łuk drogi nie zachował należytej ostrożności, zjechał na prawy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez P. J.. Wskutek doznanych w wyniku wypadku obrażeń P. J., jedyny syn powodów, poniósł śmierć na miejscu. W chwili śmierci miał 30 lat. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotorzy z dnia 18.09.2003r. w sprawie o sygn. II K 261/03. W chwili wypadku pojazd sprawcy był objęty obowiązkową ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

W dniu 07.11.2014r. powodowie zgłosili roszczenie u strony pozwanej celem przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. W dniu 05.12.2014r. strona pozwana przekazała po 15.000 zł na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia.

Dalej wskazali, iż w ich ocenie wypłacone kwoty są rażąco zaniżone. Wskutek tragicznego zdarzenia z dnia 22.03.2003r. i śmierci ich syna P. J., zostały naruszone ich dobra osobiste. Powodowie wskazali, iż naruszenie to polegało na zerwaniu więzi rodzinnych istniejących pomiędzy powodami a ich synem, a także naruszeniu prawa powodów do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego prawo do życia w pełnej rodzinie oraz prawo do posiadania członka rodziny. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powodowie stracili swojego jedynego, ukochanego syna. Zmarły P. J. był w chwili wypadku był młodym, żonatym, w pełni zdrowym człowiekiem, którego życie w jednej chwili zostało przerwane przez tragiczny wypadek. Jego śmierć spowodowała u powodów silny wstrząs psychiczny. Byli bardzo życzliwi ze swoim synem, który był ich jedynym dzieckiem. Syn mieszkał z nimi do 2002r., kiedy wziął ślub i wyprowadził się do domu teściów. Pomimo tego, że nie mieszkał z rodzicami, nadal spędzał z nimi dużo czasu. Odwiedzał ich razem z żoną, rozmawiał, dzielił się swoimi planami życiowymi. Powodowie i syn wzajemnie doradzali sobie i wspierali się w trudnych chwilach. Osoba syna była spełnieniem marzeń rodzicielskich powodów. Syn był dla nich nadzieją na spokojną starość oraz jedyną nadzieją na posiadanie wnuków, których nigdy nie będzie im dane mieć. Po śmierci syna w domu powodów zapanowała wielka pustka i żal. Ich życie uległo nieodwracalnym zmianom. Powódka O. J. po śmierci syna zażywała leki uspokajające, a następnie wobec braku radzenia sobie z zaistniałą po stracie syna sytuacją, zmuszona była podjąć leczenie psychiatryczne. Od 2007r. powódka pozostaje pod opieką psychiatry i korzysta z regularnego wsparcia tego specjalisty. Natomiast powód M. J. po śmierci syna znacznie podupadł na zdrowiu i pozostaje pod stałą opieką specjalistów. Ponadto pamięć o śmierci syna stała się nieodłączną częścią życia powodów. Do dnia dzisiejszego, pomimo upływu czasu nie potrafią oni pogodzić się z utratą w tak tragicznych okolicznościach członka najbliższej rodziny. Bardzo często odwiedzają jego grób na pobliskim cmentarzu i modlą się za niego. Powodowie zostali w brutalny sposób pozbawieni możliwości dzielenia się ważnymi chwilami w swoim życiu z najbliższą im osobą.

W uzasadnieniu wysokości roszczeń dochodzonych przez każdego z powodów, wskazali, że jest ona odpowiednia przy uwzględnieniu stopnia zażyłości uczuciowej i więzi emocjonalnej, jaka łączyła rodziców ze zmarłym synem, bólu po jego stracie, a także utracie nadziei na wspólne życie w pełnej rodzinie.

Żądanie odsetek ustawowych w stosunku do każdego z powodów, uzasadniali tym, iż strona pozwana w decyzjach z dnia 05.12.2014r. przyznała na ich rzecz kwoty zadośćuczynienia zdecydowanie zaniżone i nieadekwatne do stopnia doznanej przez nich krzywdy, pomimo, że знаła wszystkie okoliczności sprawy i miała podstawy do wypłacenia zadośćuczynienia w wysokości pozwalającej na rekompensatę doznanej przez powodów krzywdy. W związku z tym każdy z powodów od dnia 06.12.2014r. liczy odsetki ustawowe od zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem do dnia zapłaty.

Uzasadniając wysokość kosztów zastępstwa procesowego wskazali jednie, iż dwukrotność stawki minimalnej uzasadnia nakład pracy pełnomocnika powodów, mając na uwadze fakt iż sąd może przyznać koszty zastępstwa procesowego od jednokrotności do sześciokrotności stawki minimalnej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powodów solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, iż podstawą prawną roszczenia powodów jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., który zdaniem powodów daje Sądowi możliwość przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Z kolei strona pozwana podniosła, iż krzywda rekompensowana na podstawie art. 448 k.c. obejmuje jedynie pewien wycinek ujemnych przeżyć, a mianowicie krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych. Tym samym uznać należy, że nie samo zerwanie więzi rodzinnej podlegać mogłoby ochronie, a jedynie jego negatywne skutki dla danej osoby. Toteż kwota zadośćuczynienia z art. 448 k.c. powinna być odpowiednio mniejsza niż z art. 446 § 4 k.c.

Zarzuciła także, iż od śmierci syna powodów minęło 12 lat i odczuwane obecnie skutki tej śmierci nie są dla powodów obecnie tak dotkliwe jak bezpośrednio po zdarzeniu. Wskazała, iż poszkodowany w chwili śmierci miał 30 lat, wyprowadził się z domu, miał własną rodzinę – był żonaty, mieszkał z żoną u swoich teściów, nie pozostawał z rodzicami we wspólnym gospodarstwie domowym. W ocenie strony pozwanej nie można stwierdzić w jakim stopniu przyczyniłby się do zaspokajania potrzeb materialnych rodziny oraz czy w chwili obecnej więzi rodzinne byłby tak samo trwałe jak 12 lat temu.

Dodała, iż roszczenia z art. 448 k.c. mają charakter fakultatywny. Sąd powinien brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy w tym winę sprawcy, jej stopień, rodzaj naruszonego dobra.

Z ostrożności procesowej wskazała, iż roszczenia powodów w zakresie wysokości dochodzonych roszczeń są zbyt wygórowane. Wskazała, iż w sprawie powinny znaleźć zastosowanie poglądy dotyczące zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. i art. 446 § 3 k.c. Strona pozwana zakwestionowała także datę naliczania odsetek ustawowych, twierdząc, że należą się od daty wyrokowania.

Odnośnie kosztów zastępstwa procesowego żądanych w podwójnej wysokości przez powodów, strona pozwana podniosła, iż sporządzenie pozwu w niniejszej sprawie nie wymagało szczególnego nakładu pracy o wartości łącznie 14.000 zł, jego treść jest bowiem standardowa i nie odbiega od treści innych pozwów składanych masowo i powielanych w kolejnych sprawach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22.03.2003r. na trasie (...) doszło do zdarzenia drogowego, w którym został poszkodowany syn powodów P. J.. Sprawca powyższego zdarzenia R. J. (1) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) S.A. w W.. R. J. (2) naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki v. (...) o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), pokonując prawoskrętny łuk drogi nie zachował należytej ostrożności, zjechał na prawy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez P. J.. Wskutek doznanych w wyniku wypadku obrażeń P. J. poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotoryi z dnia 18.09.2003r. w sprawie o sygn. II K 261/03. Wyłącznie winnym zdarzenia był kierowca samochodu ciężarowego, który nie zachował należytej ostrożności.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Złotoryi II Wydział Karny z dnia 18.09.2003r. o sygn. II K 261/03, k. 13,
- odpis skrócony aktu zgonu P. J., k. 14,

- akta szkody nr (...),
- zeznania świadka E. M. , k.100,
- zeznania świadka W. Ł., k.100-101,
- przesłuchanie powódki O. J.,k. 101-102,
- przesłuchanie powoda M. J., k.103,

Powodowie O. J. i M. J. silnie przeżyli śmierć swego jedyne go syna. W chwili zgonu P. J. powódka miała 63 lata, zaś powód M. J. miał 67 lat. Natomiast P. J. chwili śmierci miał on 30 lat. Był jedynym, ukochanym, „wymodlonym”, późnym dzieckiem powodów O. J. i M. J.. Urodził się po ich pięciu latach małżeństwa i był „miłością ich życia”. Był młodym, żonatym, w pełni zdrowym człowiekiem, pracował w górnictwie. Do 2002r. mieszkał razem z rodzicami, prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe. W 2002r. wziął ślub i zamieszkał u rodziców żony, jednak codziennie miał kontakt z powodami, odwiedzał ich i dzwonił. Syn pomagał im we wszystkich pracach domowych, codziennie zabierał powódkę z pracy, zaś powoda woził do lekarza i na rehabilitację, bowiem miał on problemy z chodzeniem, jak syn zaczął pracę to pomagał powodom również finansowo. Rodzice byli dla niego zawsze na pierwszym miejscu, troszczył się on nich, a on dla nich był „oczkiem w głowie”. Powodowie zawsze mogli liczyć na jego pomoc, „był na każde ich zawołanie”. Powodowie uczestniczyli w życiu syna, wiedzieli o jego planach życiowych, problemach, zwierzał im się, był bardzo związany z rodzicami. Cieszyli się, gdy ożenił się, co miało miejsce pół roku przed zdarzeniem, liczyli, że będą mieli wnuki, a syn rodzinę. Syn powodów miał budować dom i wziąć rodziców ze sobą, aby wspólnie z nim zamieszkali i pomogli w wychowaniu wnuków. Wspólnie spędzali wszystkie uroczystości rodzinne i święta. P. J. był bardzo troskliwy, czuły, zawsze pytał rodziców o zdrowie. Powodowie liczyli na jego pomoc i wsparcie także na starość, był ich nadzieją na przyszłość i sensem życia. Nawet jak założył własną rodzinę, „przesiadywał u rodziców”, po wyprowadzce od rodziców, nie zdążył się nawet wymeldować od nich. Powodowie byli bardzo emocjonalnie związani z synem. Do powoda zwracał się „mój kochany mistrzu”, do powódki zawsze „mamusiu”. Syn powodów był szanowany w środowisku pracy i wśród sąsiadów. Nigdy nie potrafił domówić, kiedy ktoś prosił go o pomoc. Był szanowanym człowiekiem, on także szanował wszystkich. W dzieciństwie był alergikiem, chorował. Powódka O. J. często była z nim w szpitalu w Centrum (...) w W. i we W.. Powoda łączyła z synem „ogromna więź, większej więzi nie można sobie przypisać”. Był bardzo żyty z synem, jeździł z nim na wycieczki, wspólnie spędzali czas, chodzili na mecze, łączyły ich także zainteresowania motoryzacyjne.

W dniu zdarzenia P. J. był na obiedzie u powódki, dał jej różę. Tego dnia wieczorem zabrał też swoją żonę na kolację do restauracji, „jakby się z nią żegnał”.

Po śmierci syna powodowie podupadli na zdrowiu, odczuwali głęboki żal, smutek, rozpacz i żalobę. Śmierć syna była dla nich tragedią, która nigdy się nie skończy. Na pogrzebie byli sąsiedzi i współpracownicy.

Powódka O. J. po śmierci syna miała myśli samobójcze, miała depresję, leczyła się psychiatrycznie. Chciała skoczyć pod samochód, ale nie chciała być kaleką, potem chciała skoczyć pod pociąg z wiaduktu. Po śmierci syna mogli liczyć na pomoc przyjaciół i sąsiadów. Nie mają bowiem rodziny w swoim miejscu zamieszkania. Po śmierci jedyne go syna powódka chodziła przez dwa miesiące prywatnie na psychoterapię, do dzisiaj zażywa leki przeciwdepresyjne. Do dnia dzisiejszego leczy się psychiatrycznie. Przez trzy lata po śmierci P. J. powódka jeździła codziennie na cmentarz, na grób syna, modliła się, rozmawiała z nim, wierzy nadal, że on się nimi wciąż opiekuje, „każdą ważną decyzję życiową musi przemyśleć nad jego grobem”. Okres przeżywania żaloby nadal trwa w życiu powodów. Przez rok od śmierci syna były odprowadzane msze w jego intencji co miesiąc, teraz na rocznicę śmierci, na imieniny i urodziny. Do dzisiaj nie ma dnia, aby powódka nie myślała o synu, on był sensem jej życia. Teraz przy życiu trzyma ją mąż, który jest bardzo chory, ma nowotwór nerki i musi się nim zająć.

P. J. jak wyprowadzał się od powodów, prosił, aby zostawili mu jego pokój, że jak przyjdzie do nich, to będą mogli spokojnie porozmawiać. Jego pokój jest do dzisiaj. Powódka do dzisiaj chroni radio, które otrzymała od syna, jest

jej talizmanem. Na miejscu wypadku jest postawiony krzyż. Powodowie jeździli tam przez pół roku od zdarzenia. Powódka, „aby naładować akumulatory”, często bawi się z wnukiem sąsiadki E. M., bowiem śmierć jej syna zniweczyła jej plany na posiadanie wnuków. Dzisiaj brakuje powodowi syna przy chorobach, albowiem jak chcą jechać do lekarza, czy na cmentarz muszą brać taksówkę. Po śmierci syna w domu powodów pozostała pustka, cisza, smutek i płacz, który towarzyszy praktycznie codziennie.

Powód M. J. po śmierci syna podupadł na zdrowiu, zamknął się w sobie, jest bardziej nerwowy. Do dzisiaj nie może pogodzić się z jego śmiercią. Syn zwracał się do niego „mistrzu”. P. J. tak jak ojciec został górnikiem. Wciąż odczuwa brak syna, myśli o nim, wiązał z nim nadzieje, że założy rodzinę i będzie miał wnuki, zawsze mógł liczyć na jego pomoc i wsparcie. Po śmierci syna powód dostał udaru, leżał w szpitalu, miał sparaliżowaną całą lewą stronę, musiał uczyć się chodzić. Zażywa leki do dzisiaj. Głęboka więź emocjonalna jaka łączyła powoda z synem została przerwana wskutek jego nagłej śmierci, było to dla powoda ogromną tragedią. Powód w czasie żałoby wspierał żonę, sam przeżywał ją w środku, nie dzielił się swoimi przeżyciami z innymi. Po śmierci syna często odwiedzał jego grób, nadal odwiedza go przy każdej rocznicy. Do lekarzy czy na rehabilitację musi dojeżdżać taksówką, ma problemy z chodzeniem.

Dowód:

- zaświadczenia lekarskie, k.24,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego M. J. z dnia 17.10.2002r., k. 25-26,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego M. J. z dnia 25.04.2006r., k.27,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego M. J. z dnia 23.01.2008r., k.28-29,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego M. J. z dnia 26.02.2008r., k. 30-31,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego M. J. w dniach od 23.10. do 29.10.2009r., k.32,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego M. J. z dnia 21.05.2010r., k. 33-35,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego M. J. w dniach od 01.07.2013 do 08.07.2013r., 39-40,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego M. J. z dnia 31.12.2012r., k.36-38,
- wynik badania z dnia 28.12.2012r., k.41,
- fotografie, k. 42,
- zeznania świadka E. M. , k.100,
- zeznania świadka W. Ł., k.100-101,
- przesłuchanie powódki O. J., k. 101-102,
- przesłuchanie powoda M. J., k.103,

W dniu 07.11.2014r. powodowie zgłosili stronie pozwanej roszczenie wypłaty zadośćuczynienia.

W dniu 24.11.2014r. przedstawiciel strony pozwanej przeprowadził wywiad środowiskowy z powódką O. J..

Strona pozwana decyzją z dnia 05.12.2014r. przyznała i wypłaciła powodowi kwotę po 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Dowód:

- pismo powodów z dnia 07.11.2014r., k. 15-16,
- pisma strony pozwanej z dnia 05.12.2014r., k. 17-20,
- protokół wywiadu przeprowadzonego przez stronę pozwaną z O. J. z dnia 24.11.2014r., k.21-23,
- akta szkody nr (...),
- dokumentacja medyczna Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w L.,

Powódka O. J. nadal przeżywa żalobę po tragicznej śmierci syna. Występują u niej typowe objawy po stracie osoby najbliższej w postaci chronicznego odczucia pustki, zmiany linii życiowej, poczucia zawieszenia swojego miejsca w życiu, utraty stałości i poczucia bezpieczeństwa. Silny u powódki jest „ból matczyne serca” nie mający ukojenia w lekach, ani w innych oddziaływaniach rehabilitacyjnych. Powódka wymaga dalszej farmakoterapii, gdyż objawy biorąc pod uwagę odległość czasową od śmierci syna mają charakter przewlekły. Powódka w związku ze śmiercią syna doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych w wysokości 10%. Stopień uszczerbku odzwierciedla nasilenie objawów depresyjnych oraz wysokie poczucie cierpienia psychicznego powódki pomimo upływu lat.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, k. 137-142,

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Najnowsze orzecznictwo polskich Sądów konsekwentnie i jednolicie wskazuje na możliwość zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. oraz na zasadność pokrycia tego świadczenia przez ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 10/2013, LexPolonica nr 6693747, w którym Sąd ten wskazał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.07. 2013 r., I ACa 227/2013, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11.07. 2013 r., V ACa 241/2013).

Z powyższych względów Sąd uznał powództwo za słuszne co do zasady.

Zadośćuczynienie to stanowi formę pieniężnego wynagrodzenia niemajątkowych i niewymiernych krzywd. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 10/2013).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powodowie otrzymali od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia za śmierć jedyne go syna kwoty po 15.000,00 zł. Syn powodów był ich jedynym wymarzoną, wymodloną, wyczekany m dzieckiem, „oczkiem w głowie”. W chwili śmierci miał 30 lat, pół roku przed zdarzeniem ożenił się i wyprowadził z domu rodziców. Nagłość śmierci i jej nieprzewidywanie zwiększa krzywdę, ponieważ człowiek nie może przygotować się psychicznie choćby w małym stopniu do straty członka rodziny. Zrozumiałe są więc odczucia powodów, którzy do dzisiaj nie mogą pogodzić się ze śmiercią ich jedyne go syna. Śmierć dziecka jest niewątpliwie najtragiczniejszym przeżyciem dla rodzica z uwagi na niepowtarzalną więź uczuciową i emocjonalną, jaka od dzieciństwa kształtuje się w prawidłowo funkcjonującej rodzinie między rodzicami i dziećmi. Jest to bliskość

niezastąpiona ani przez relacje braterskie, ani małżeńskie. Z zeznań świadków E. M. i W. Ł. blisko związanych z rodziną J. orz z przesłuchania powodów wynika, że P. J. był sensem i miłością ich życia. Powodowie O. J. i M. J. silnie przeżyli śmierć swego jedyne go syna. W chwili zgonu P. J. powódka miała 63 lata, zaś powód M. J. miał 67 lat. Natomiast P. J. chwili śmierci miał on 30 lat, był młodym, żonatym, w pełni zdrowym człowiekiem, pracował w górnictwie. Do 2002r. mieszkał razem z rodzicami, prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Syn pomagał im we wszystkich pracach domowych, codziennie zabierał powódkę z pracy, zaś powoda woził do lekarza i na rehabilitację, bowiem miał on problemy z chodzeniem, jak syn zaczął pracę to pomagał powodom również finansowo. Rodzice byli dla niego zawsze na pierwszym miejscu, troszczył się on nich. Powodowie liczyli na jego pomoc i wsparcie także na starość, był ich nadzieją na przyszłość i sensem życia. Wiązali z nim nadzieje na wspólne zamieszkanie w domu, który zamierzał wybudować i chcieli pomagać w wychowaniu wnuków. Tragiczna śmierć syna pozbawiała ich wszelkich nadziei. Na skutek śmierci syna życie powodów uległo nieodwracalnym zmianom. Powódka O. J. miała myśli samobójcze, zażywała leki uspokajające, a od 2007r. pozostaje pod stałą opieką psychiatry. Z kolei powód M. J. po śmierci syna znacznie podupadł na zdrowiu, przeszedł udar, nadal pozostaje pod stałą opieką lekarzy specjalistów. Pamięć o synu stała się nieodłączną częścią życia powodów. Do dnia dzisiejszego, pomimo upływu czasu nie potrafią się pogodzić z utratą najbliższego członka rodziny. Często odwiedzają jego grób, modlą się za niego, zamawiają msze w jego intencji z okazji rocznicy śmierci, imienin czy urodzin. Powodowie zostali w brutalny sposób pozbawieni możliwości dzielenia się ważnymi chwilami w swoim życiu z najbliższą im osobą. Śmierć syna była dla nich tragedią, która nigdy się nie skończy. Obecnie we wszystkich czynnościach życia codziennego zdani są wyłącznie na siebie, w przypadku dojazdu do lekarzy czy na rehabilitację muszą korzystać z taksówki. Wcześniej zawsze mogli liczyć na pomoc syna, który „był na ich każde zawołanie”, zawsze służył im wsparciem i pomocą, troszczył się o nich. Zeznania świadków są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają, w pełni kolerują z zeznaniami powodów, toteż Sąd dał im wiarę.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć jest procesem naturalnym i nieuchronnym zawsze wywołującym perturbację w rodzinie. Jednak kiedy śmierć osoby bliskiej jest wynikiem czynu niedozwolonego i powoduje osamotnienie bliskich zmarłego, fakt doznanej krzywdy zasługuje zdaniem Sądu na uwzględnienie i ochronę. Śmierć P. J. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powodów. Naruszenie to polegało na zerwaniu więzi rodzinnych, ich prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego prawo do życia w pełnej rodzinie oraz prawo do posiadania członka rodziny. W wyniku przedmiotowego zdarzenia stracili swojego jedyne go, ukochane go syna, a wraz z nim sens swego życia.

Biegły sądowy z zakresu psychiatrii stwierdził, iż powódka O. J. nadal przeżywa żałobę po tragicznej śmierci syna. Występują u niej typowe objawy po stracie osoby najbliższej w postaci chronicznego odczucia pustki, zmiany linii życiowej, poczucia zawieszenia swojego miejsca w życiu, utraty stałości i poczucia bezpieczeństwa. Silny u powódki jest „ból matczyne go serca” nie mający ukojenia w lekach, ani w innych oddziaływaniach rehabilitacyjnych. Powódka wymaga dalszej farmakoterapii, gdyż objawy biorąc pod uwagę odległość czasową od śmierci syna mają charakter przewlekły. Powódka w związku ze śmiercią syna doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych w wysokości 10%. Stopień uszczerbku odzwierciedla nasilenie objawów depresyjnych oraz wysokie poczucie cierpienia psychiczne go powódki pomimo upływu lat.

Opinia ta jest w ocenie Sądu rzetelna, kompleksowa i przekonująca, toteż Sąd dał jej w pełni wiarę. Żadna ze stron nie wnosila do niej zastrzeżeń. Strona powodowa cofnęła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii, toteż Sąd zmienił swe postanowienie dowodowe z dnia 20.07.2015r. w tym zakresie i pominął dowód z opinii biegłego z zakresu psychologii, a ponadto zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, że kwota przygana powodom po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia była to zbyt niska, nie rekompensująca ich krzywd. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie miał na względzie wyjątkowo silną więź łączącą powodów ze zmarłym synem. Nie ulega wątpliwości, iż więź łącząca dziecko z rodzicami jest najsilniejsza. Dlatego nagła śmierć dziecka jest dla rodzica niewątpliwie związana z silnym cierpieniem i poczuciem straty, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w wysokości zadośćuczynienia. Również nagłość śmierci i jej nieprzewidywanie zwiększa krzywdę, jeśli człowiek nie

może przygotować się psychicznie choćby w małym stopniu do straty członka rodziny. Tym samym uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, poczucie cierpienia trwającego do dzisiaj u powodów pomimo upływu lat, rozstrój zdrowia doznany przez nich po śmierci syna oraz nieprzewidywane do dnia dzisiejszego trudności w pogodzeniu się ze stratą najbliższej osoby oraz wciąż obecny „ból matczyngo serca” Sąd uznał, iż rozmiar doznanej przez powodów krzywdy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwotach dochodzonych pozwem. W świetle powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 75.000 zł w punkcie I wyroku, zaś w punkcie II na rzecz powoda kwotę 55.000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Strona pozwana w decyzjach z dnia 05.12.2014r. przyznała na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia zdecydowanie zaniżone i nieadekwatne do stopnia doznanej przez nich krzywdy, pomimo, że znała wszystkie okoliczności sprawy i miała podstawy do wypłacenia zadośćuczynienia w wysokości pozwalającej na rekompensatę doznanej przez powodów krzywdy. W związku z tym od dnia 06.12.2014r. należne są powodom odsetki ustawowe od zadośćuczynienia w zasądzonych kwotach do dnia zapłaty. Przy czym zgodnie ze zmianą przepisów od 01.01.2016r. należą się odsetki ustawowe za opóźnienie, czemu Sąd dał wyraz w punkcie I i II wyroku zasądzając odsetki ustawowe od dnia 06.12.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie Sądu w przedmiocie kosztów procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W niniejszej sprawie powodowie wygrali sprawę w całości. Koszty powódki O. J. wyniosły łącznie 7.760,71 zł, na które składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 3.750,00 zł, 1/2 wynagrodzenia biegłego w kwocie 239,78 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 25,50 zł, 1/2 kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę 145,43 zł. Koszty powoda M. J. wyniosły łącznie 6.760,71 zł na które składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 2.750,00 zł, 1/2 wynagrodzenia biegłego w kwocie 239,78 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 25,50 zł, 1/2 kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę 145,43 zł.

Nie zasługiwał na uwzględnienie w ocenie Sądu wnioszek pełnomocnika powodów o przyznanie im dwukrotnej stawki wynagrodzenia. Sprawa była typowa o zadośćuczynienie, nie wymagała stawiennictwa na wielu rozprawach zatem ani stopień jej skomplikowania, ani nakład pracy nie uzasadniał przyznania dwukrotnej stawki.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji.